

Gmina woli płacić za wywóz bezpańskich psów

Psi i koci problem

Nasza czytelniczka zwróciła nam uwagę na problem bezpańskich zwierząt, a także na fakt, że gmina nie wspiera tych, którzy chcą pomóc.

– Przybłąkała się do mnie na podwórko kotka, potem urodziła małe, w tym dwie kociętki. Z opiekowałam się zwierzętami, alen nie mogę sobie pozwolić, by jak pewna artystka sceniczna mieć całe stado. Postanowiłam wysterylizować kotki, ale jestem emerytką, więc zaczęłam szukać instytucji, która by mi w tym pomogła finansowo. Jak mnie poinformował jeden ze strażników miejskich, gmina ma pieniądze tylko na rozwiązywanie psich problemów, a koty nikogo nie interesują. Ostatecznie znalazłam pomoc w lecznicy panów Potyńskiego i Szewczyka. Zapłaciłam tylko za lekarstwa, zabieg sterylizacji obu kotek zrobiono bezpłatnie. Dziwię się, że miasto nie myśli o tym, by ograniczyć przez sterylizację liczbę bezpańskich zwierząt – mówi Mirosława Górecka.

Podobne problemy



Na Osiedlu Zachód w Jędrzejowie jest dużo bezpańskich psów.

mają również ci, którzy opiekują się porzuconymi psami. Agnieszka Lechowicz, prezes Stowarzyszenia Obrona Zwierząt przytacza dane, z których wynika, iż jedna nie wysterylizowana suka i jej potomstwo (licząc średnio po 5 szt. w miocie) da po pięciu latach 75 tys. osobników.

– Gmina Kielce od kilku lat asygnuje ok. 100 tys. zł rocznie na talony na bezpłatne zabiegi sterylizacji i kastracji dla zwierząt bezpańskich oraz tych, które należą do niezamożnych właścicieli. Tymczasem gmina Jędrzejów nie ma programu zapobiegającego bezdomności zwierząt, obejmujące-

go m.in. sterylizację i kastrację. Nigdy też w budżecie nie znalazły się fundusze na ten cel. Urzędnicy samorządowi nie zdają sobie najwyraźniej sprawy z wagi i konieczności przeprowadzania sterylizacji i kastracji bezpańskich psów i kotów. Jest to jedyny (oprócz chipowania) sposób cywilizowanego i humanitarnego zmniejszania populacji bezdomnych zwierząt – mówi Agnieszka Lechowicz.

Burmistrz Jędrzejowa Marek Wolski zapytany o sterylizację zwierząt wpada w konsternację: – O niczym takim nie było dotychczas mowy. Gmina rocznie przeznaczą 30 tys. 655 zł na przetrzymywanie psów w schronisku i 5 tys. zł na wyłapywanie bezpańskich psów. To spore pieniądze, dzień pobytu psa w schronisku, to suma większa niż ta, którą niejedna osoba wydaje na swoje utrzymanie. Nic na to jednak nie można poradzić. Nie zgodzę się, by w Jędrzejowie powstało schronisko dla zwierząt. A pieniądze na sterylizację i kastrację? To chyba u nas nie przejdzie?

(bz)